

Sygn. akt II AKa 122/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący- Sędzia SA - Grzegorz Salamon

Sędziowie SA - Dorota Tyrła

SO (del.) - Ireneusz Szulewicz (spr.)

Protokolant: - sekr. sąd. Piotr Grodecki

przy udziale Prokuratora Marka Deczkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016 r.

sprawy z wniosku M. K.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe sygn. III K 124/06

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 18 grudnia 2015r. sygn. akt V Ko 364/13

I. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że ponad zasądzoną w punkcie I. kwotę 25.000 zł, zasądza od Skarbu Państwa na rzecz M. K. tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 15.000 (piętnaście) tysięcy złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, ponadto zasądza od Skarbu Państwa na rzecz M. K. tytułem odszkodowania kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M. kwotę tytułem 295,20 (dwieście dziewięćdziesiąt pięć 20/100) złotych, w tym podatek VAT tytułem nie opłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. K. w dniu 16 stycznia 2012 r. złożył wniosek o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 13 lipca 2001 r. do dnia 12 grudnia 2001 r. stosowanego w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie o sygn. III K 124/06, w łącznej kwocie 932.632 zł, z czego z tytułu zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2015 r. sygn. V Ko 364/13 Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz M. K. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie o sygn. III K 124/06 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie wniosek oddalając, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy M. K., zaskarżając wyrok na korzyść wnioskodawcy w części oddalającej wniosek ponad przyznaną kwotę tytułem zadośćuczynienia. W swojej apelacji pełnomocnik zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. Obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art.361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art.552a § 1 k.p.k. oraz art.424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące niezasadnym zawężeniem przez Sąd pojęcia szkody wyrządzonej wnioskodawcy przez niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wyłącznie do oszczędności, jakie mógłby poczynić, gdyby nie został tymczasowo aresztowany podczas gdy pojęcie to obejmuje wszelkie straty, które wnioskodawca poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono i na gruncie niniejszej sprawy obejmuje także te utracone zarobki, które wnioskodawca przeznaczył na inwestycje – koszty celem zabezpieczenia przyszłego przychodu oraz jego zwiększenia czy na składki społeczne (wpływające choćby na wysokość emerytury/renty);

II. Obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, w postaci:

a) art.7, art.4 oraz art.410 k.p.k. w zw. z art.552a § 1 k.p.k., art.445 § 1 k.c. oraz art.424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art.5 § 2 k.p.k. poprzez wadliwą, niepełną ocenę krzywd i cierpień wnioskodawcy doznanych w związku z tymczasowym aresztowaniem, skutkującą zaniżeniem należnego zadośćuczynienia, a także nierozpoznanie lub niewystarczające uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności przemawiających za wysokością zadośćuczynienia, podaną we wniosku, a mających wpływ na treść orzeczenia:

i) faktu, że wnioskodawca nie był nigdy karany, ani aresztowany oraz pochodzi z religijnej rodziny, dla którego tymczasowe aresztowanie pod zarzutem wymuszenia rozbójniczego było szczególnie dotkliwe i potęgowało negatywne przeżycia psychiczne

ii) warunków w zakładzie karnym, które uniemożliwiały wnioskodawcy godną egzystencję, uwzględniającą jego stan zdrowia i wynikające z tego tytułu potrzeby rehabilitacyjne (brak możliwości rehabilitacji i wykonywania odpowiednich ćwiczeń, przyjmowania właściwych leków oraz wyboru metody leczenia, odmowa dodatkowych spacerów i łaźni w związku z bólami kręgosłupa, brakiem możliwości wyrobienia okularów), skutkujące dalszym rozstrojem zdrowia, postępowaniem choroby kręgosłupa, występowaniem kolkki nerkowej, nasileniem się kamicy nerkowej oraz wady wzroku oraz negatywnymi przeżyciami psychicznymi), których konsekwencje widoczne były wiele lat po opuszczeniu zakładu do chwili obecnej

(...) zupełne pominięcie faktu doświadczenia przez wnioskodawcę potępienia społecznego oraz odwrócenia się od wnioskodawcy przyjaciół i znajomych w związku z faktem tymczasowego aresztowania pod zarzutem wymuszenia rozbójniczego

iv) faktu pobicia wnioskodawcy przez współwięźniów, palenia przez współwięźniów papierosów, które z uwagi na uwarunkowania zdrowotne wnioskodawcy sprawiły, że dusił się, przewlekłej bezsenności wnioskodawcy spowodowanej faktem, że obawiał się o swoje życie, przebywając w celi z groźnymi przestępcami

v) niezasadnego pominięcia przez Sąd faktu pobicia wnioskodawcy, w związku ze stwierdzeniem, że nie znajduje ono poparcia w aktach sprawy, z pominięciem okoliczności, że będąc osadzonym wnioskodawca bał się zgłosić pobicie, zaś fakt ten zgłosiła ustnie żona wnioskodawcy widząc efekty pobicia

vi) właściwej oceny wpływu pobytu wnioskodawcy w areszcie śledczym na jego stan psychiczny skutkujące wadliwym przyjęciem, że nie ma żadnych podstaw by uznać, że osadzenie wnioskodawcy w areszcie śledczym spowodowało istotne pogorszenie jego stanu psychicznego

b) art.552a § 1 k.p.k. w zw. z art.361 § 1 i 2 k.c. oraz art.322 k.p.c. oraz w zw. z art.7, art.410 oraz art.424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art.4 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazać wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez wyciągnięcie z tychże dowodów nietrafnych wniosków oraz niezasadną

odmowę przyznania wnioskodawcy odszkodowania w wysokości co najmniej 21.757,15 zł z tytułu utraconych zarobków w okresie 5 miesięcy tymczasowego aresztowania, pomimo, że między tymczasowym aresztowaniem a utratą w/ w przychodu istnieje związek przyczynowo skutkowy (typowym następstwem tymczasowego aresztowania jest brak możliwości kontynuowania działalności gospodarczej) oraz mimo ustalenia przez Sąd, że średni miesięczny przychód w okresie bezpośrednio poprzedzającym tymczasowe aresztowanie (lata 2000 -2001) wynosił 4.351,43 zł oraz istniały wszelkie podstawy dla uznania, że przychód taki byłby co najmniej na takim poziomie również w okresie tymczasowego aresztowania, a jednocześnie ustalono, że wysokie koszty uzyskania przychodu oraz strata w okresie poprzedzającym tymczasowe aresztowanie wynikała z wysokich inwestycji, jakie wnioskodawca inwestował w swój zakład

c) art.552a § 1 k.p.k. w zw. z art.361 § 1 i 2 k.c. oraz art.322 k.p.c. oraz w zw. z art.7, art.410 oraz art.424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art.4 k.p.k. poprzez wadliwe uznanie, że

i) kosztów obrony poniesionych w kwocie 5.132 zł w sprawie o sygn. III K 124/.06 nie można dochodzić w przedmiotowym postępowaniu pomimo, że koszty te dotyczą obrony w okresie tymczasowego aresztowania, kiedy to wnioskodawca pozbawiony był wolności i nie miał możliwości podjęcia pełnej i skutecznej obrony, a więc koszty te związane są ściśle z tymczasowym aresztowaniem

ii) wnioskodawca nie udowodnił w całości żądania w ww. zakresie, przedkładając jedynie kserokopie czterech pokwitowań - dowodów wpłaty na rzecz adw. J. W. na łączną kwotę 1766 zł oraz fakturę VAT na kwotę 366 zł, pomimo, że kserokopie pokwitowań są wystarczającym dowodem poniesienia ww. kosztów, a nadto znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka J. K., zaś z akt sprawy wynika, że w/w pełnomocnik pełnił swoją funkcję w okresie tymczasowego aresztowania

d) art.552a § 1 k.p.k. w zw. z art.361 § 1 i 2 k.c. oraz art.322 k.p.c. oraz w zw. z art.7, art.410 oraz art.424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art.4 k.p.k. poprzez wadliwą ocenę dowodów skutkującą

i) niezasadną odmową przyznania wnioskodawcy renty dożywotniej z tytułu niezdolności do pracy w wyniku przyjęcia, że brak jest podstaw do uznania, że jedynym powodem do nie przyznania wnioskodawcy renty była 5-miesięczna przerwa w nieodprowadzaniu składek w okresie pozbawienia wolności, podczas gdy z akt sprawy Z. (...) nr (...) wynika, że mimo, że nieregularnie, to wnioskodawca odprowadzał stosowne składki, zaś w analizowanym okresie ostatnich 10 lat zabrakło wnioskodawcy niespełna 3 miesięcy składkowych, na skutek tymczasowego aresztowania, ale także na skutek braku możliwości podjęcia zatrudnienia oraz opłacenia składek po tymczasowym aresztowaniu

ii) niezasadną odmową przyznania wnioskodawcy kwoty 15.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu dojazdów na dozór policji w P., mimo istnienia podstaw dla takiego rozstrzygnięcia

W oparciu o powyższe pełnomocnik M. K. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania również w pozostałym zakresie poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz M. K. pozostałej żądanej kwoty czyli kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 882.632 zł tytułem odszkodowania wraz ustawowymi odsetkami od dnia zatrzymania do dnia zapłaty, a także renty dożywotniej miesięcznej, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Pełnomocnik wniósł również o zasądzenie na rzecz pełnomocnika kosztów pomocy prawnej, udzielonej wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika jest częściowo zasadna w tych częściach, w których kwestionuje wysokość kwoty przyznanego zadośćuczynienia oraz oddalenie wniosku o zasądzenie odszkodowania w odniesieniu do utraconych przez M. K. zarobków w okresie tymczasowego aresztowania.

Zgodzić się należy z pełnomocnikiem, że kwota przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie nie uwzględnia w sposób należyty wszystkich okoliczności jakie miały wpływ na rozmiar

krzywdy doznanej przez M. K. w wyniku niesłusznego tymczasowego aresztowania. Przede wszystkim należy zgodzić się ze skarżącym, że na rozmiar krzywdy wpływ ma fakt, że wnioskodawca nigdy nie był karany i nigdy wcześniej nie przebywał w areszcie śledczym. Dla takiej osoby pobyt w areszcie śledczym jest większą dolegliwością niż w przypadku osoby wcześniej przebywającej w warunkach izolacji penitencjarnej, w więc lepiej przystosowanej do warunków pozbawienia wolności.

Jakkolwiek podkreślić należy, że Sąd I instancji słusznie przyjął, że wnioskodawca nie udowodnił, że na skutek tymczasowego aresztowania nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia M. K. to należy wskazać, że wnioskodawca w chwili osadzenia w areszcie śledczym cierpiał na schorzenia kręgosłupa i kamicę nerkową. Oczywistym jest fakt, że w przypadku osoby z takimi schorzeniami pobyt w warunkach izolacji więziennej jest obiektywnie większą dolegliwością niż w przypadku osoby całkowicie zdrowej. W toku postępowania nie wykazano jednak by obecny stan zdrowia i niezdolność do pracy wnioskodawcy były skutkiem tymczasowego aresztowania M. K.. W czasie pobytu w areszcie wnioskodawca wielokrotnie korzystał z konsultacji lekarskich, miał zapewnioną opiekę lekarską. Niewątpliwie pobyt w areszcie wywarł wpływ na ówczesny stan psychiczny wnioskodawcy. Brak jest jednak podstaw do uznania, iż mamy do czynienia z czymś innym niż zwykłymi konsekwencjami pozbawienia wolności. Wnioskodawca po opuszczeniu aresztu nie korzystał z leczenia psychiatrycznego.

Rację ma natomiast pełnomocnik wskazując na to, że w trakcie tymczasowego aresztowania doszło do pobicia wnioskodawcy przez współosadzonych. W ocenie Sądu Apelacyjnego wystarczającym dowodem na tę okoliczność jest to, że ówczesny obrońca wnioskodawcy zgłosił to zdarzenie prokuratorowi prowadzącemu postępowanie przygotowawcze, czego efektem było wystąpienie w dniu 28 sierpnia 2001 r. prokuratora do Dyrektora Aresztu Śledczego Warszawa Białołęka o przeniesienie wnioskodawcy do innej celi oraz sprawdzenie tej okoliczności. Niewątpliwie takie wystąpienie obrońcy, którego przecież nie sposób wiązać z późniejszym postępowaniem o przyznanie zadośćuczynienia za niesłusne tymczasowe aresztowanie w powiązaniu z zeznaniami J. K. (k.240), która potwierdziła, że widziała ślady pobicia na ciele wnioskodawcy, w wystarczającym stopniu uprawdopodobnia, że do pobicia M. K. w trakcie osadzenia doszło; niezależnie od tego, że w toku wewnętrznego postępowania Służby Więziennej M. K. nie potwierdził faktu pobicia. Jednakże takie ówczesne zachowanie wnioskodawcy należy wiązać z tym, że w dalszym ciągu pozostawał w areszcie śledczym, gdzie powszechnie wiadomym jest, iż zgłaszanie doniesień na innych więźniów jest negatywnie przyjmowane przez współosadzonych.

W pozostałym zakresie Sąd I instancji prawidłowo ocenił okoliczności, które w przypadku M. K. miały wpływ na rozmiar krzywdy jaka go dotknęła w wyniku tymczasowego aresztowania. Okoliczności te są szeroko omówione na str. 32-36 zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny w pełni je podziela i nie ma potrzeby ich powtarzania. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie sposób przyjąć, że na skutek tymczasowego aresztowania doszło do odwrócenia się od wnioskodawcy znajomych. Apelujący w sposób wybiórczy w uzasadnieniu apelacji cytuje fragmenty zeznań przesłuchanych świadków. Tymczasem spośród osób przesłuchanych w toku postępowania na wniosek M. K. świadek M. N. wręcz zeznał, iż to od wnioskodawcy dowiedział się, że był on tymczasowo aresztowany, fakt ów nie miał dla niego znaczenia, gdyż w dalszym ciągu postrzegał M. K. jako osobę uczciwą (k.281-282). Również z zeznań świadków M. G., S. S., Z. D. nie można w żaden sposób wyciągnąć wniosku, że pobyt w areszcie spowodował odwrócenie się od wnioskodawcy znajomych. Osoby te również nie wiedziały w związku z jakim przestępstwem M. K. został tymczasowo aresztowany. Przywoływany w apelacji świadek M. S. pomimo tego, że miał się dowiedzieć, że M. K. był aresztowany w sprawie mafijnej, jak wynika z dalszej części jego zeznań, do chwili obecnej utrzymuje kontakty towarzyskie z wnioskodawcą (k.279). Również świadek R. W. utrzymywał kontakty z M. K. po opuszczeniu przez niego aresztu (k.247). Tak więc żadna z osób przesłuchanych w charakterze świadków nie potwierdziła by pobyt wnioskodawcy w areszcie spowodował, że zaprzestali kontaktów z M. K..

Uwzględnienie wskazanych na wstępie okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy skutkowało zasądzeniem na rzecz M. K. dodatkowej kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego podwyższona kwota zadośćuczynienia jest proporcjonalna do doznanej przez M. K. krzywdy wynikającej z

tymczasowego aresztowania, uwzględnia całokształt okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy i stanowi rzeczywistą jej rekompensatę.

W odniesieniu do części apelacji dotyczącej oddalenia wniosku o zasądzenie odszkodowania z tytułu niesłusznego tymczasowego aresztowania, Sąd Apelacyjny uznał za zasadny zarzut obrazy prawa materialnego art.361 § 1 i 2 k.c. zawarty w zarzucie I apelacji.

Sąd Okręgowy oczywiście słusznie odwołuje się do tego, że w kwestiach nieuregulowanych w rozdziale 58 kodeksu postępowania karnego zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego. Pojęcie szkody, mające charakter uniwersalny, nie powinno być inaczej interpretowane na gruncie różnych gałęzi prawa. Szkodę wynikającą z niesłusznego tymczasowego aresztowania stanowi różnica między stanem majątkowym jaki by istniał, gdyby wnioskodawcy nie aresztowano a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Rozmiar takiej szkody zależy od możliwości zarobkowania wnioskodawcy, gdyby pozostawał na wolności. Odszkodowanie, o którym mowa w art.552a § 1 k.p.k. (a wcześniej art 552 § 4 k.p.k.) ma charakter kompensacyjny, prowadzi do wyrównania stanu majątkowego, jaki zaistniałby, gdyby niekorzystne dla wnioskodawcy okoliczności w postaci tymczasowego aresztowania nie nastąpiły.

Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w sprawie niniejszej podziela stanowisko skarżącego, że regułą przy orzekaniu na gruncie kodeksu postępowania karnego w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem powinno być zasądzenie tytułem odszkodowania - całości utraconych przez osobę poszkodowaną korzyści, których nie uzyskała ona na skutek pozbawienia wolności, bez pomniejszania ich o ewentualne wydatki na utrzymanie siebie i rodziny. Za niedopuszczalne uznać należy ograniczanie owego odszkodowania wyłącznie do wysokości możliwych do zaoszczędzenia przez wnioskodawcę kwot.

Nie sposób się zgodzić ze stanowiskiem, że skoro tymczasowo aresztowany w trakcie trwania środka zapobiegawczego pozostawał niejako na utrzymaniu państwa, to wysokość szkody stawała się mniejsza, bowiem sam wnioskodawca swoich kosztów utrzymania nie ponosił. Takie rozumowanie nie może zostać zaakceptowane przede wszystkim z przyczyn aksjologicznych. Trudno bowiem przyjąć, biorąc choćby pod uwagę elementarne poczucie sprawiedliwości, aby państwo, które w majestacie prawa, niesłusznie pozbawiło swego obywatela wolności, tylko z tego powodu, że w trakcie jego trwania utrzymywało go, następnie mogło domagać się pośrednio zwrotu związanych z tym kosztów poprzez pomniejszenie należnego za niesłuszne pozbawienia wolności odszkodowania. Wskazać należy na podstawową kwestię, że za niesłuszne tymczasowe aresztowanie państwo odpowiada na zasadzie ryzyka.

Poza tym przeciwko zastosowaniu jako kryterium określenia wysokości należnego odszkodowania sumy oszczędności jakie mógł poczynić wnioskodawca, przebywając na wolności, przemawia to, że nie uwzględnia się wówczas różnicy w poziomie życia prowadzonego na wolności i wysokości wydatków jakie są wówczas ponoszone. Osoba przebywająca na wolności ma możliwość wydatkowania osiągniętych zarobków na różne cele, czego nie zapewnia jej państwo, gdy pozbawia taką osobę wolności. W istocie w warunkach izolacji więziennej zapewnione jest przeciwieństwo zaspokojenie jedynie podstawowych potrzeb osoby pozbawionej wolności. Z pewnością wnioskodawca na utrzymanie własne na wolności wydawał większe sumy niż państwo na jego utrzymanie jako więźnia. Tak więc odwoływanie się przy wyliczeniu należnego odszkodowania do sumy oszczędności byłoby uzasadnione jedynie wówczas, gdyby wnioskodawca miał w okresie tymczasowego aresztowania zapewniony przez organy państwa taki sam standard życia jak w trakcie pobytu na wolności.

Stąd przyjęcie jako podstawy do wyliczenia kwoty odszkodowania możliwych do uzyskania oszczędności prowadziłoby do pokrzywdzenia wnioskodawcy, obniżając kwotę odszkodowania, podczas gdy nie sposób porównywać standardu życia wnioskodawcy na wolności i w czasie tymczasowego aresztowania. Byłoby zatem niesprawiedliwym biorąc pod uwagę różnicę poziomu życia przed pozbawieniem wolności i w warunkach więziennych, ograniczać kwotę odszkodowania do wysokości oszczędności, jakie czynił wnioskodawca przed pozbawieniem wolności. Przy takim sposobie określania wysokości odszkodowania wnioskodawca nie miałby zrekompensowanych wszelkich strat spowodowanych niesłusznym pozbawieniem wolności, nie uwzględniałoby się chociażby tego, że warunki życia w areszcie są w przypadku wnioskodawcy na zdecydowanie niższym poziomie niż poziom życia na wolności.

Uznanie za słuszne stanowiska skarżącego kwestionującego przyjęcie jako podstawy wyliczenia odszkodowania możliwych do dokonania oszczędności skutkuje potrzeba ustalenia wysokości odszkodowania, jakie na rzecz M. K. winno być zasądzone. W samej apelacji pełnomocnika widoczna jest wyraźna niekonsekwencja. Z jednej strony pełnomocnik w apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w tym zakresie poprzez zasądzenie pełnej kwoty odszkodowania w łącznej wysokości 882.632 zł – zgodnej z pierwotnym żądaniem zawartym we wniosku M. K.. Jednakże same zarzuty w apelacji odnoszą się jedynie do braku zasądzenia kwot:

- 21.757,15 z tytułu utraty średniego łącznego przychodu za okres tymczasowego aresztowania,
- 5.132 zł z tytułu wynagrodzenia zapłaconego obrońcom wnioskodawcy
- 15.000 zł z tytułu kosztów dojazdu związanych z wykonywaniem dozoru policji w P.

oraz odmowy przyznania M. K. dożywotniej renty.

W odniesieniu do utraconych przez wnioskodawcę zarobków wbrew stanowisku skarżącego nie sposób przyjąć, iż podstawą do ustalenia utraconych dochodów może być średni przychód z działalności gospodarczej M. K. za okres poprzedzający tymczasowe aresztowanie. Nie można bowiem zrównywać przychodu z dochodem z działalności gospodarczej. Z tytułu działalności gospodarczej w roku 2000 M. K. wykazał łącznie dochód w kwocie 4.204,25 zł, a w roku 2001 stratę 9.389,65 zł. Nie można jak to czyni skarżący utożsamiać wykazanych kosztów prowadzenia działalności gospodarczej z inwestycjami jakie miałyby poczynić wnioskodawca. W toku postępowania wnioskodawca nie wykazał jakie inwestycje miałyby w tym czasie sfinansować M. K.. Oczywiście w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że nie wszystkie uzyskiwane przez M. K. dochody były zgłaszane organom podatkowym i były odprowadzane od nich podatki. Stąd należało ustalić wysokość osiągniętych przez wnioskodawcę dochodów.

Sąd Apelacyjny w składzie niniejszym nie podziela skrajnego stanowiska zaprezentowanego przez Sąd I instancji, zgodnie z którym w takiej sytuacji gdy mamy do czynienia z działaniem godzącym w interes Skarbu Państwa, osoba prowadząca działalność mającą na celu uniknięcie płacenia podatków nie może oczekiwać od Skarbu Państwa odszkodowania, którego podstawą wyliczenia stanowiąłyby uzyskiwane w taki sposób środki finansowe. Stanowisko Sądu I instancji byłoby oczywiście słuszne w przypadku, gdyby wnioskodawca uzyskiwał dochody z nielegalnych źródeł na przykład z popełniania przestępstw. Jest oczywistym, iż w takiej sytuacji Skarb Państwa nie byłby zobowiązany do zrekompensowania utraconych na skutek odbycia niesłusznego tymczasowego aresztowania dochodów z tego tytułu. Natomiast w przypadku M. K. można mówić jedynie o odpowiedzialności z tytułu nieopodatkowania dochodów osiągniętych z prowadzenia działalności gospodarczej. Stąd nie powoduje to pozbawienia wnioskodawcy możliwości ubiegania się o odszkodowanie za utratę takich dochodów. Natomiast skutkiem ujawnienia takiego zachowania M. K. może być postępowanie organów finansowych na gruncie prawa podatkowego i karnoskarbowego. Niewątpliwie natomiast decydując się na takie działanie M. K. działał na własne ryzyko z tym związane, czego efektem w sprawie niniejszej jest to, że na skutek nieujawnienia organom podatkowym całości prowadzonej działalności gospodarczej istnieją trudności w ustaleniu rzeczywiście osiągniętych przez niego dochodów. Skutki takiego zachowania M. K. są niewątpliwie negatywne dla niego na gruncie niniejszego postępowania.

Przy ustaleniu rzeczywiście osiągniętych przez M. K. dochodów przed aresztowaniem ograniczone znaczenie mogą mieć w ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania samego wnioskodawcy złożone w toku niniejszego postępowania. Podkreślić należy eskalację wysokości dochodów wskazywanych przez M. K. jako osiągnięte przed aresztowaniem od 8.000 zł w pisemnym wniosku, do kwot rzędu 20.000 - 30.000 zł, jak podawał na rozprawie. Podawane kwoty są przy tym sprzeczne z zeznaniami świadka J. K., która twierdziła, że mąż mógł zarabiać około 10.000 zł miesięcznie. Przy tym podkreślić należy, że oświadczenia w tym zakresie w toku niniejszego postępowania są składane po kilkunastu latach od czasu kiedy doszło do tymczasowego aresztowania M. K., co również może mieć wpływ na wiarygodność podawanych informacji. W takiej sytuacji gdy jednocześnie sam wnioskodawca w istocie przyznał, że organom skarbowym w sposób nieprawdziwy deklarował wysokość osiągniętych dochodów, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie

można było się opierać na oświadczeniach wnioskodawcy składanych w toku niniejszego postępowania, gdzie celem M. K. było uzyskanie rekompensaty finansowej związanej z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem. Dlatego też za bardziej miarodajne i wiarygodne w tym zakresie Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia poczynione w toku postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi Południe sygn. III K 124/06. Zgodnie z wywiadem sporządzonym przez kuratora sądowego z dnia 23 sierpnia 2001 r. (k.108v akt III K 124/06) wnioskodawca osiągał przeciętny dochód około 2.000 zł miesięcznie. Nie ma powodów by kwestionować wiarygodność uzyskanych wówczas informacji skoro pochodzą one z okresu, którego dotyczy niniejsze postępowanie, a jednocześnie wówczas nie istniał żaden powód by podawać nieprawdziwe informacje w tym zakresie, zwłaszcza że kwestia wysokości osiąganych przez M. K. dochodów w toku postępowania, w którym był tymczasowo aresztowany, w istocie nie miała żadnego znaczenia.

Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął kwotę 2.000 zł jako średnią miesięczną wysokość dochodów osiąganych wówczas przez M. K. i z tytułu utraconych na skutek tymczasowego aresztowania dochodów zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 10.000 zł (równowartość utraconego dochodu za okres tymczasowego aresztowania) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Odnośnie pozostałych składników dochodzonego odszkodowania, poza zarobkami utraconymi na skutek tymczasowego aresztowania, to skarżący nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy niesłusznym tymczasowym aresztowaniem a utratą dochodzonych kwot. Sąd I instancji prawidłowo zgodnie z wymogami określonymi w art.7 k.p.k. ocenił całokształt materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy i przyjął, że nie został przez wnioskodawcę wykazany adekwatny związek przyczynowy pomiędzy niesłusznym tymczasowym aresztowaniem a utratą możliwości osiągania przez niego zarobków jakie osiągał, gdyby w dalszym ciągu prowadził działalność gospodarczą. Nie zostało w toku postępowania wykazane, iż do zaprzestania prowadzenia przez M. K. działalności gospodarczej doprowadziło jego tymczasowe aresztowanie. Sąd I instancji prawidłowo w tym zakresie ustalił, że jak wynika z akt Z. (...) wnioskodawca wyrejestrował działalność gospodarczą przed swoim tymczasowym aresztowaniem. Niezależnie od tego należy wskazać, że świadek M. G. stwierdził, że dokonywał napraw samochodów w warsztacie wnioskodawcy również po opuszczeniu przez niego aresztu śledczego (k.284). Stąd w żaden sposób nie jest uzasadnione żądanie zasądzenia tytułem odszkodowania kwoty dochodów jakie wnioskodawca mógłby osiągnąć prowadząc działalność gospodarczą od opuszczenia aresztu do złożenia wniosku o zasądzenie odszkodowania co miało miejsce 16 stycznia 2012 r. Wnioskodawca nie udowodnił również poniesienia kosztów inwestycyjnych, które miałyby być utracone na skutek jego tymczasowego aresztowania, w szczególności odnosi się to do zadatku jaki miałby przekazać wnioskodawca tytułem zakupu warsztatu w Ł., o czym szerokie rozważania Sądu I instancji znalazły się na str.28-30 uzasadnienia.

W odniesieniu do pozostałych składników z jakich miała się składać dochodzona przez M. K. kwota odszkodowania, Sąd Apelacyjny również nie znalazł żadnych powodów by kwestionować w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji szeroko omówione w uzasadnieniu.

W przypadku poniesionych kosztów obrony, podkreślić należy, iż wiążą się one bezpośrednio z faktem prowadzenia postępowania karnego przeciwko M. K., a nie jego tymczasowym aresztowaniem. Sąd I instancji słusznie przyjął, że M. K. na podstawie art.632 pkt 2 k.p.k. winien się zwrócić z takim żądaniem do sądu właściwego do rozpoznania sprawy czyli Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie. Stąd też bezprzedmiotowy jest zarzut skarżącego odnoszący się do tego, że Sąd I instancji nieprawidłowo przyjął, że wnioskodawca nie udowodnił wysokości kosztów poniesionej obrony.

Niezasadny jest zarzut dotyczący braku zasądzenia kwoty 15.000 zł z tytułu kosztów dojazdu do P. w związku z wykonywaniem, po uchyleniu tymczasowego aresztowania, dozoru policji przez okres 8,5 lat w innym miejscu niż miejsce zamieszkania wnioskodawcy. Słusznie Sąd I instancji wskazał, iż wnioskodawca nie udowodnił poniesienia jakichkolwiek kosztów z tego tytułu. Wnioskodawca dochodzi z tego tytułu kwoty odszkodowania mającej wynikać z kosztów dojazdów z Ł., gdzie miał zamieszkać w toku postępowania, do P., gdzie był wykonywany dozór. Tymczasem zasadnie Sąd Okręgowy ustalił, że do zmiany miejsca zamieszkania wnioskodawcy mogło dojść dopiero w 2007 r. kiedy doszło do jego separacji z żoną. Co więcej z zawartej w aktach sprawy III K 124/06 informacji Komendy Powiatowej

Policji w P. z dnia 2 marca 2006 r. (k.344) wynika, że od dnia 9 lutego 2005 r. od dnia sporządzenia pisma M. K. nie wykonywał środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji.

Podobnie oczywiście niezasadny jest zarzut dotyczący nie przyznania M. K. prawa do dożywotniej renty. Niezasadne jest podnoszenie przez skarżącego tego, że na skutek przerwy w opłacaniu składek do Z. (...) wynikającej z tymczasowego aresztowania wnioskodawca nie uzyskał renty z tytułu niezdolności do pracy. Jak wynika z akt sprawy – k.119 i dokumentacji Z. (...) nr (...) (k.51, 54-56) do stażu pracy wymaganego dla uzyskania renty nie zaliczono M. K. okresów prowadzenia działalności gospodarczej przed tymczasowym aresztowaniem od dnia 01.08.1999 r. do dnia 30.04.2000 r., od dnia 01.06.2000 r. do dnia 31.07.2000 r. i od dnia 01.09.2000 r. do dnia 29.06.2001 r., ponieważ wnioskodawca za te okresy nie opłacił składek na ubezpieczenie społeczne. Tak więc nie na skutek tymczasowego aresztowania wnioskodawca nie spełnia warunków wymaganych do uzyskania renty. Niezależnie od tego w myśl przepisów rozdziału 58 kodeksu postępowania karnego, ustawodawca przewiduje jedynie możliwość zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i odszkodowania za poniesioną szkodę, a więc zasądzenia jednorazowych świadczeń pieniężnych mających rekompensować doznaną krzywdę bądź rekompensującego poniesione szkody materialne. Na podstawie obowiązujących przepisów kodeksu postępowania karnego brak jest możliwości przyznania dożywotniej renty z tytułu niezdolności do pracy.

Jedynie na marginesie w odniesieniu do sposobu formułowania zarzutów przez apelującego należy wskazać, że nie sposób podzielić stanowiska, iż Sąd I instancji dopuścił się obrazy art.424 § 1 pkt 1 k.p.k. Sporządzone uzasadnienie w sposób jasny i obszerny zawiera wskazanie jakie fakty sąd uznał za udowodnione i na jakich dowodach się oparł i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Podobnie niezasadne jest odwoływanie się do naruszenia art.4 k.p.k., który zawiera ogólną dyrektywę obowiązku kierowania się zasadą obiektywizmu, jeśli nie wskazuje się naruszenia konkretnych przepisów służących realizacji zasady obiektywizmu. Sąd odwoławczy również nie stwierdził naruszenia przepisów szczegółowych służących realizacji zasady bezstronności. Również niewłaściwym jest odwoływanie się do obrazy art.5 § 2 k.p.k. jeśli jednocześnie zarzuca się naruszenie przez Sąd dyrektywy zawartej w art.7 k.p.k. Tak sformułowane zarzuty powodują, że apelacja jest wewnętrznie sprzeczna. Nie można podnosić zarzutu obrazy przepisu art.5 § 2 k.p.k. zgłaszając wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych, oceny dowodów czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Skarżący może powoływać się na treść art.5 § 2 k.p.k. tylko wtedy, gdy Sąd orzekający po przeprowadzeniu postępowania dowodowego dokona wszechstronnej oceny dowodów, zgodnie z wymogami art.7 k.p.k. i mimo tego nie usunie wątpliwości, co istotnych okoliczności sprawy.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.